

Konstandinos Kawafis: Η ΠΟΛΙΣ / MIASTO (tł. Ela Binswanger)

Konstandinos Kawafis: MIASTO

Rzekłeś sobie: „Ruszę do innego kraju, nad inne morze.
Znajdzie się jakieś inne miasto lepsze od tego.
Każdy mój wysiłek spotyka się z potępieniem;
a moje serce jest - jak ktoś zmarły - w grobie.

Jak długo jeszcze mój umysł ma tak usychać?
Gdziekolwiek bym nie zwrócił wzroku, gdzie nie spojrział,
widzę tu tylko ponure ruiny mojego życia,
przez tyle lat tutaj zaorałem je i zniszczyłem”.
Nie znajdziesz nowych miejsc, nie znajdziesz innego morza.

Miasto pójdzie za tobą. Wyjdiesz na ulice
ten sam. I w takich samych dzielnicach się zestarzejesz;
i w tych samych domach włos ci posiwieje.
Zawsze będzie to to samo miasto. Co do reszty - nie łudź się -
nie ma dla ciebie statku, nie ma drogi.

Więc zmarnowałeś tutaj swoje życie,
w tym nędznym grajdołku, co zepsuło ci całą resztę świata.

(tł. Ela Binswanger)

*

Konstandinos Kawafis: MIASTO

Powiedziałeś: "Pojadę do innej ziemi, nad morze inne.
Jakieś inne znajdzie się miasto, jakiś lepsze miejsce.
Tu już wydany jest wyrok na wszystkie moje dążenia
i pogrzebane leży, jak w grobie, moje serce.
Niechby się umysł wreszcie podźwignął z odrętwienia.
Tu, cokolwiek wzrokiem ogarnę,
ruiny mego życia czarne
widzę, gdzieś tyle lat przeżył, stracił, roztrwoniał".

Nowych nie znajdziesz krain ani innego morza.
To miasto pójdzie za tobą. Zawsze w tych samych dzielnicach
będziesz krążył. W tych samych domach włosy ci posiwieją.
Zawsze trafisz do tego miasta. Będziesz chodził po tych samych ulicach.
Nie ma dla ciebie okrętu - nie ufaj próżnym nadziejom -
nie ma drogi ku innej stronie.
Jakeś swoje życie roztrwonił,
w tym ciasnym kącie, tak je w całym świecie roztrwoniłeś.

(tł. Zygmunt Kubiak)

*

Konstandinos Kawafis: ΜΙΑΣΤΟ

Powiedziałeś: "Do innego przeniosę się kraju, nad inne morze.
Na pewno jest gdzieś inne, lepsze od tego miasto.
Tu, cokolwiek zrobię, będzie jak zapisany już wyrok.
A moje serce - jak trup - jest pogrzebane.
Jak długo mój umysł będzie tkwił w martwocie.
Gdziekolwiek wzrok obrócę, na cokolwiek spojrzę,
tu widzę tylko czarne ruiny mego życia,
tu, gdzieś tyle lat spędził, zniszczył je i strwonił".

Nie znajdziesz nowych miejsc, nad inne morze nie dotrzesz.
Miasto pójdzie za tobą. Po drogach będziesz krążył
tych samych. W tych samych dzielnicach się zestarzejesz,
w tych samych domach posiwieją ci włosy.
Zawsze do tego samego trafisz miasta. Rzuć nadzieję,
że jest dla ciebie statek w inne strony, albo droga.
Tak, jakieś zrujnował swoje życie tutaj,
w tym ciasnym kącie, zrujnowałeś je wszędzie.

(tł. Ireneusz Kania)

*

Κωνσταντίνος Καβάφης: Η ΠΟΛΙΣ

Είπες· «Θα πάγω σ' άλλη γη, θα πάγω σ' άλλη θάλασσα.
Μια πόλις άλλη θα βρεθεί καλύτερη από αυτή.
Κάθε προσπάθεια μου μια καταδίκη είναι γραφτή·

κι είν' η καρδιά μου — σαν νεκρός — θαμμένη.

Ο νους μου ως πότε μες στον μαρασμόν αυτόν θα μένει.
Όπου το μάτι μου γυρίσω, όπου κι αν δω
ερείπια μαύρα της ζωής μου βλέπω εδώ,
που τόσα χρόνια πέρασα και ρήμαξα και χάλασα.»
Καινούριους τόπους δεν θα βρεις, δεν θά βρεις άλλες θάλασσες.

Η πόλις θα σε ακολουθεί. Στους δρόμους θα γυρνάς
τους ίδιους. Και στες γειτονιές τες ίδιες θα γερνάς·
και μες στα ίδια σπίτια αυτά θ' ασπρίζεις.
Πάντα στην πόλι αυτή θα φθάνεις. Για τα αλλού — μη ελπίζεις —
δεν έχει πλοίο για σε, δεν έχει οδό.

Έτσι που τη ζωή σου ρήμαξες εδώ
στην κόχη τούτη την μικρή, σ' όλην την γη την χάλασες.

(1910)